

Sygn. akt I A Ca 484/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Janusz Wyszyński
Protokolant	:	Diana Dajnowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki z o.o. w B.**

przeciwko **D. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 6 marca 2013 r. sygn. akt VII GC 219/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wniosła o zasądzenie od pozwanego D. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w Ł. kwoty 454.717,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dat i kwot szczegółowo w pozwie wskazanych oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Białymstoku pod sygn. akt VII GNc 343/12 nakazem zapłaty wydanym dnia 3 września 2012 roku w postępowaniu upominawczym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. W sprzeciwie od powyższego orzeczenia, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2013r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 442.638,18 zł z ustawowymi odsetkami od dat i kwot szczegółowo wskazanych w sentencji wyroku co do zasady uwzględniając powództwo i umarzając postępowanie w zakresie kwoty 12.078,90 zł, a nadto zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 22.736 zł tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 7217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa procesowego.

Sąd ten w oparciu o zeznania świadka P. D. oraz dołączone do pozwu dokumenty w postaci faktur (których oznaczenie, datę wstawienia i kwotę szczegółowo wskazał w uzasadnieniu wyroku) ustalił, że za wydany i dostarczony pozwanemu towar powód wystawił łącznie dwadzieścia cztery faktury VAT na łączną kwotę 724.312,53 zł. Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że spośród tychże faktur pozwany opłacił jedynie: częściowo fakturę VAT (...) z dnia 31.10.2011 r. na kwotę 257.000,00 oraz fakturę VAT (...) na kwotę 159,90 zł oraz w całości zapłacił za fakturę VAT (...) z dnia 28.12.2011 r i fakturę VAT (...) z dnia 30.11.2011r., przy czym skierowane przez powoda w dniu 12 kwietnia 2012r. ostateczne wezwanie pozwanego do ich zapłaty pozostało bezskuteczne aż do dnia 10 września 2012r., kiedy to pozwany już w toku niniejszego postępowania dokonał na rzecz powoda wpłaty w wysokości 12.078,90 zł tytułem zapłaty za fakturę VAT (...), co skutkowało cofnięciem powództwa w tym zakresie.

W oparciu o dokonane ustalenia Sąd w pierwszej kolejności odniósł się do podniesionego przez pozwanego zarzutu niewłaściwości miejscowej, uznając go za niezasadny z uwagi na treść art. 34 k.p.c. oraz art. 454 § 1 k.c. przesądzających, że świadczenie winno być spełnione w siedzibie wierzyciela, czyli w tym przypadku w B., będącego siedzibą powoda, a dla którego to sądem właściwym jest Sąd Okręgowy w Białymstoku.

Powołując się na brzmienie przepisu art. 535 k.c. Sąd wskazał, że analiza materiału dowodowego w sprawie wskazuje, że strony nawiązały współpracę handlową, w ramach której pozwany zakupił od powoda towar o wartości wskazanej w przedstawionych przez powoda fakturach VAT. Potwierdza to zdaniem Sądu fakt, dobrowolnego uiszczenia jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego części należności wynikających z faktur wystawionych przez powoda, a także dokonanie na rzecz powoda już po wydaniu nakazu zapłaty w niniejszej sprawie wpłaty kwoty 12.078,90 zł tytułem zapłaty za zakupiony towar wykazany szczegółowo w fakturze VAT nr (...).

Za istotny argument przemawiający za istnieniem przedmiotowego zobowiązania Sąd uznał okoliczności powołane przez pełnomocnika pozwanego pismem z dnia 12 grudnia 2012 r., w którym to pełnomocnik pozwanego przyznał, że strony łączyły kontakty handlowe, a fakt nieregulowania zobowiązań za zakupiony towar tłumaczy brakiem wypełnienia zobowiązań względem pozwanego, przez jego kontrahentów. Jak zauważył Sąd w piśmie tym pozwany proponował również powodowi polubowne rozstrzygnięcie przedmiotowego sporu, poprzez zapłatę należności głównej bez odsetek, płatnej w ratach miesięcznych po 50.000 zł począwszy od dnia 1 lutego 2013r., przy czym propozycję ugodową strona pozwana ponowiła na rozprawie w dniu 20.02.2013 r. godząc się na zapłatę kwoty głównej bez odsetek w ratach po 40.000 zł lub kwoty głównej z odsetkami, w ratach po 30.000 zł.

Zdaniem Sądu w świetle treści tego pisma pełnomocnika pozwanego oraz manifestowanej przez niego chęci zawarcia ugody na rozprawie, nie sposób było uznać za słusznych późniejszych jego twierdzeń o braku współpracy gospodarczej pomiędzy stronami, jak również o tym, że pozwany nie dokonał zakupu towaru wymienionego w fakturach załączonych do pozwu. Co więcej wskazane działania pełnomocnika pozwanego można potraktować jako przyznanie przez pozwanego istnienia przedmiotowego roszczenia wraz z ustawowymi odsetkami. Częściowa wpłata dokonana przez pozwanego przed i po wytoczeniu powództwa, a tym bardziej propozycja zawarcia ugody w zakresie zobowiązania powinna być – zdaniem Sądu -traktowana, jako aktywność wskazująca na istnienie u pozwanego świadomości, że ciąży na nim zadłużenie i zamiar zaspokojenia wierzyciela.

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie doszło do niewłaściwego uznania długu przez pozwanego. Odwołując się do utrwalonych poglądów doktryny oraz orzecznictwa m.in. orzeczenia SN z 25.3.2010 r. o sygn. akt I CSK 457/09, MoP 2011, Nr 3 i z 16.2.2012 r. o sygn. akt III CSK 208/11 oraz wyrok z dnia 11 sierpnia 2011 roku o sygn. akt I CSK 703/10, Sąd wskazał, że uznanie niewłaściwe może mieć postać wypowiedzi lub innego działania, a dla zakwalifikowania

konkretnego zachowania za takie uznanie istotne jest, czy zachowanie zobowiązanego, interpretowane zgodnie z powszechnie obowiązującymi regułami znaczeniowymi, mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, że zobowiązany jest świadom swojego obowiązku, a w konsekwencji oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie zostanie przez niego dobrowolnie spełnione. Uznając, że do takiego uznania roszczenia przez pozwanego doszło Sąd twierdzenia pozwanego, że nie łączyła go z powodem umowa sprzedaży, uznał za nieudolną taktykę procesową, dzięki której pełnomocnik pozwanego, wbrew oczywistym i przyznanym wcześniej faktom, podejmował próby uwolnienia swego klienta od odpowiedzialności za wykonanie ciężącego na nim zobowiązania.

Uzasadniając umorzenie w trybie art. 355 k.p.c. powództwa co do kwoty 12.078,90 zł Sąd odwołał się do cofnięcia przez powoda powództwa w zakresie tej kwoty i wskazał na zasądzenie od pozwanego ustawowych odsetek od powyższej kwoty za okres od dnia wymagalności do dnia spełnienia świadczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu I i III, zarzuciła mu:

- na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego rozstrzygnięcia, a polegający na:

a) uznaniu, że strony sporu zawarły umowę, na mocy której pozwany nabył od powoda towary za łączną sumę 724.312,53 złotych, wynikającą z załączonych do pozwu faktur VAT, a następnie wszystkie towary wymienione w fakturach zostały doręczone pozwanemu, podczas gdy otrzymanie przedmiotowych faktur nie zostało potwierdzone podpisem osób upoważnionych przez pozwanego do ich odbioru, a powód nie załączył dokumentu umowy sprzedaży świadczącego o nabyciu przez pozwanego wszystkich towarów wskazanych w wystawionych przez powoda fakturach VAT,

b) bezpodstawnym przyjęciu, że w niniejszej sprawie doszło do uznania niewłaściwego długu przez pozwanego, na skutek podjęcia pertraktacji ugodowych przez stronę pozwaną, podczas gdy w toku postępowania pozwany wobec braku istnienia pisemnej umowy sprzedaży konsekwentnie kwestionował ilość nabytego od powoda towaru oraz wysokość żądanej przez powoda kwoty.

Wskazując na powyższe strona pozwana na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, (...):

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz wyrażoną przez ten Sąd ocenę prawną i uznaje je za własne. Sąd ten w sposób prawidłowy, obiektywny i wszechstronny - zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia żądania powoda.

Zarzut dopuszczenia się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych nie mógł być uznany za zasadny, jako że dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie pozostawiają wątpliwości co do faktu zawiązania między stronami stosunków handlowych, w wyniku których wygenerowane zostało zobowiązanie pozwanego w wysokości dochodzonej

powództwem, a także pozwalają stwierdzić, że strona pozwana uznała roszczenie sformułowane w pozwie, choć przybrało to postać tzw. uznania niewłaściwego.

Okoliczności te wynikają z treści korespondencji, do której doszło między stronami już w czasie niniejszego postępowania, ale poza jego tokiem. W dniu 3 grudnia 2012r., (a zatem już po wydaniu w niniejszej sprawie nakazu zapłaty i jego zaskarżeniu), powód wystosował do pozwanego pismo zatytułowane „Wezwanie do zapłaty - zapowiedź złożenia do prokuratury zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa” (k. 81). W dokumencie tym strona powodowa informując o braku uregulowania przez pozwanego zobowiązania w kwocie 454.717,18 zł., wskazała, że jest to należność wynikająca z nieopłaconych faktur VAT, dołączonych do pozwu w sprawie niniejszej, w której to na etapie powstania tego pisma wydany został nakaz zapłaty pod sygn. akt VII GNc 343/12. W odpowiedzi na to wezwanie (co też bezpośrednio wynika z treści dokumentu) pozwany w piśmie z dnia 12 grudnia 2012r. wprost potwierdził fakt nawiązania przez D. P. kontaktów handlowych ze spółką (...), podkreślając przy tym, że sytuacja finansowa spółki pozwanego była stabilna i w pełni gwarantowała możliwość uregulowania należności powstających z tych stosunków oraz wskazując, iż niedokonanie zapłaty za zakupiony towar wynikało jedynie z braku środków finansowych po stronie pozwanego, spowodowanego zaniechaniem wykonania zobowiązań przez jego kontrahentów. Zestawienie treści obu pism w ocenie Sądu Apelacyjnego dowodzi w sposób niewątpliwy, że między stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży towaru na kwotę 454.717,68 zł czyli tyle ile wynosiło pierwotne żądanie pozwu i ustalenia tego w żaden sposób podważyć nie może brak potwierdzenia otrzymania niektórych z faktur sprzedaży podpisem osób upoważnionych do ich odbioru, który to obowiązek w praktyce wielokrotnie nie jest dopełniany. Również treść, poprzedzającej wymianę ww. pism, korespondencji elektronicznej prowadzonej przez pracowników stron pozwala potwierdzić nie tylko fakt wzajemnych stosunków handlowych, ale również istnienie przedmiotowego zadłużenia.

Sąd Apelacyjny podzielił więc stanowisko Sądu I instancji, że treść wspomnianego pisma pozwanego z dnia 12 grudnia 2012r. daje podstawę do stwierdzenia tzw. niewłaściwego uznania przedmiotowego długu przez pozwanego.

W tym miejscu przypomnieć należy, że uznanie roszczenia stanowi czynność prawną, w której dłużnik potwierdza swe zobowiązanie, zasadniczo mając na celu jego ustalenie lub zabezpieczenie. Przyjmuje się przy tym, że do uznania roszczenia może dojść nie tylko formalnie czyli niejako wprost, ale również poprzez każde zachowanie dłużnika przyznające obowiązek świadczenia. Takie uznanie długu, nazywane niewłaściwym, jest oświadczeniem wiedzy. Nie musi towarzyszyć mu zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych, a wynika ono z każdego takiego zachowania zobowiązanego, które świadczy o jego świadomości bycia dłużnikiem i uzasadnia przekonanie wierzyciela kierującego się powszechnie przyjętymi regułami znaczeniowymi o woli dobrowolnego spełnienia przez dłużnika świadczenia. Skoro uznanie może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną, to oczywistym jest, że nie musi ono wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002r. w sprawie o sygn. akt II CKN 1312/00 (Lex 75264) wskazał, że zwrócenie się przez dłużnika do wierzyciela o rozłożenie należności głównej na raty i zwolnienie z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie może stanowić uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) także wtedy, gdy proponowane porozumienie między stronami nie doszło do skutku.

Analiza stanu faktycznego niniejszej sprawy pozwala zatem na stwierdzenie, że takie uznanie roszczenia dochodzonego pozwem miało miejsce. Wspomniane wyżej pismo pozwanego z dnia 12 grudnia 2012r. – które stanowiło odpowiedź na wezwanie do zapłaty kwoty 454.717,68 zł., wynikającej z dołączonych do pozwu faktur, zawierało propozycję polubownego załatwienia sporu poprzez zapłatę przez pozwanego należności głównej bez odsetek, płatnej w ratach miesięcznych po 50.000zł miesięcznie począwszy od 1 lutego 2013r. Takie stanowisko pozwanego stanowiło kontynuację stanowiska prezentowanego wcześniej w elektronicznej korespondencji przedsądowej (k.117 – 118), co musi być pożyte za przejaw tzw. niewłaściwego uznania zadłużenia, które w zestawieniu z okolicznościami złożenia oświadczeń dłużnika pozwala ustalić nawet, jakiej wysokości uznanie to dotyczy. Co więcej pozwany propozycję zawarcia ugody i zapłaty dochodzonej pozwem kwoty ponowił także bezpośrednio w toku tego postępowania w dniu rozprawy tj. 20 lutego 2013r. zapłacenie kwoty głównej bez odsetek w ratach po 40.000 zł, lub kwot głównej z odsetkami, ale przy racie 30.000 zł (k. 124).

W tej sytuacji zarzuty apelacji nie mogły być uznane za zasadne, przez co apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz. 490).